

TADEUSZ BARANOWSKI



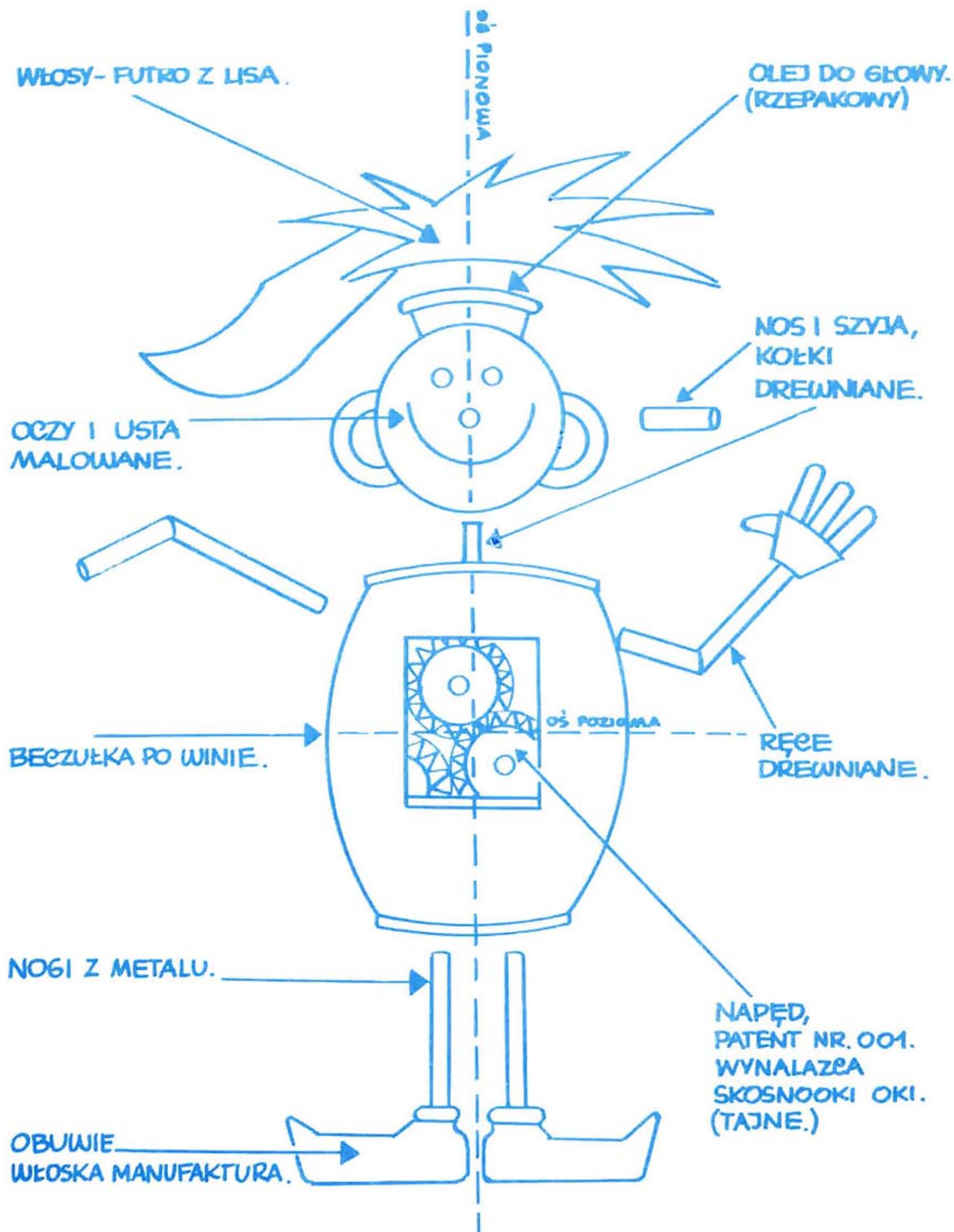
# ECIE – PECIE O WSZECHŚWIECIE, WYNAŁAZKU I KOMECIE



CZĘŚĆ I



MODEL XYZ-21 (ROK PRODUKCEJI 1398)  
SCHEMAT, BUDOWA I ZASADY DZIAŁANIA.







**TADEUSZ BARANOWSKI**

# **ECIE – PECIE O WSZECHŚWIECIE, WYNAŁAZKU I KOMECIE**

**CZĘŚĆ I**



**1990**



GDY W POŚWIACIE SREBRNEJ KSIĘZY  
WIÓDE NOC CZARNĄ KU RANKOWI,  
TROLL, CO W STAREJ MIESZKAŁ WIERZBIE,  
JĄŁ SZYKOWAĆ SIĘ DO DROGI.

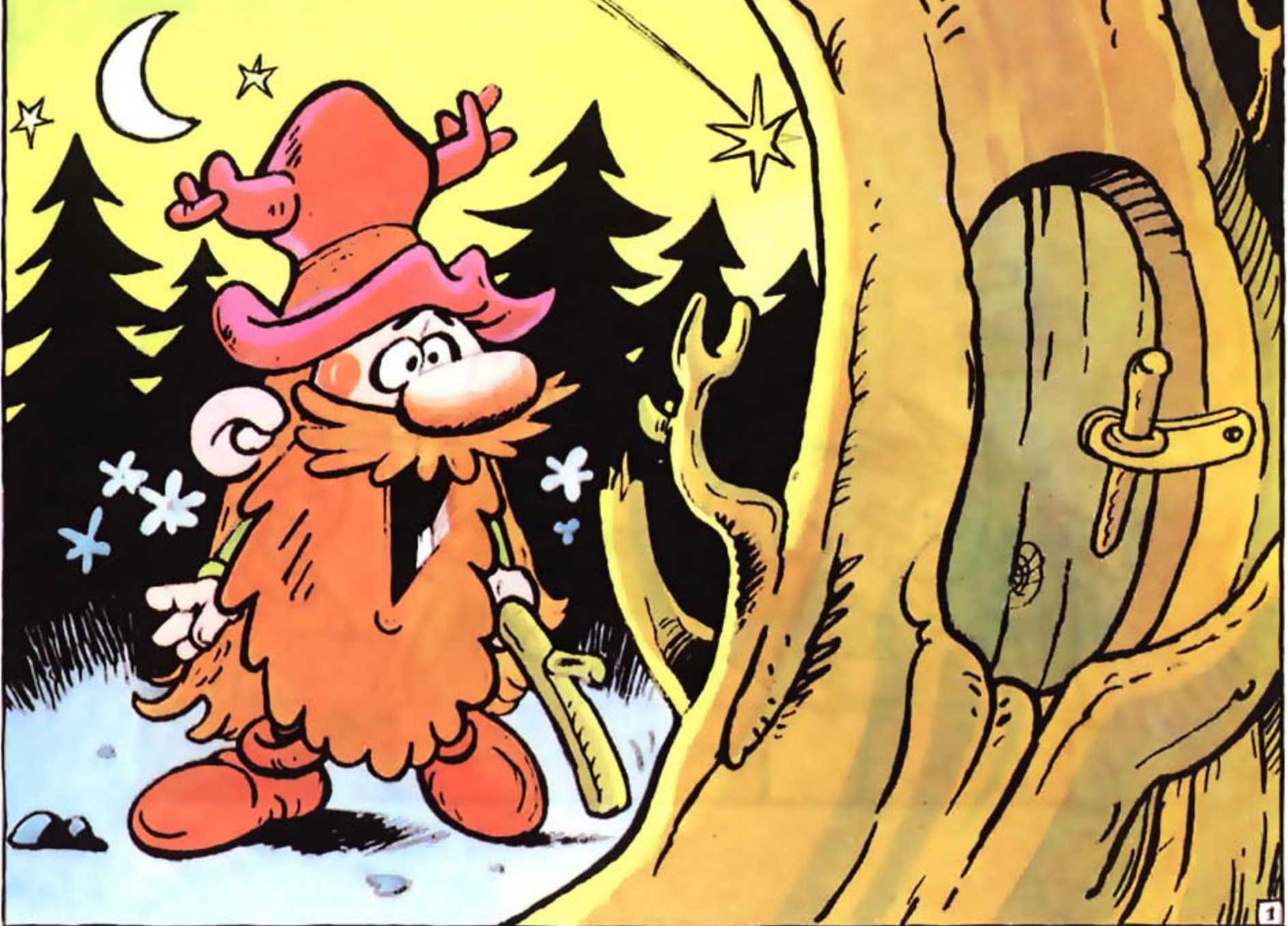
MIMO, ŻE MU SPAĆ SIĘ CHCIAŁO,  
W RĘKĘ CHWYCIŁ STARY KIJ,  
WYPIŁ CIEPŁY NEKTAR Z ŻĄBY,  
ZDMUCHNĄŁ ŚWIECĘ, GOTÓW BYŁ.

DRZWI SKRZYPNĘŁY, STUKNĄŁ SKOBEL,  
TROLL JAK ZWYKLE RUSZYŁ W DROGĘ.

GWIAZDY LŚNIEŁY JASNYM BLASKIEM.  
NAGLE JEDNA MOCNO ZBLĄDEŁA  
I MALEŃKA, DRZĄCĄ ISKRĄ,  
GDZIEŚ ZA LASEM MIĘKKO SPADŁA.

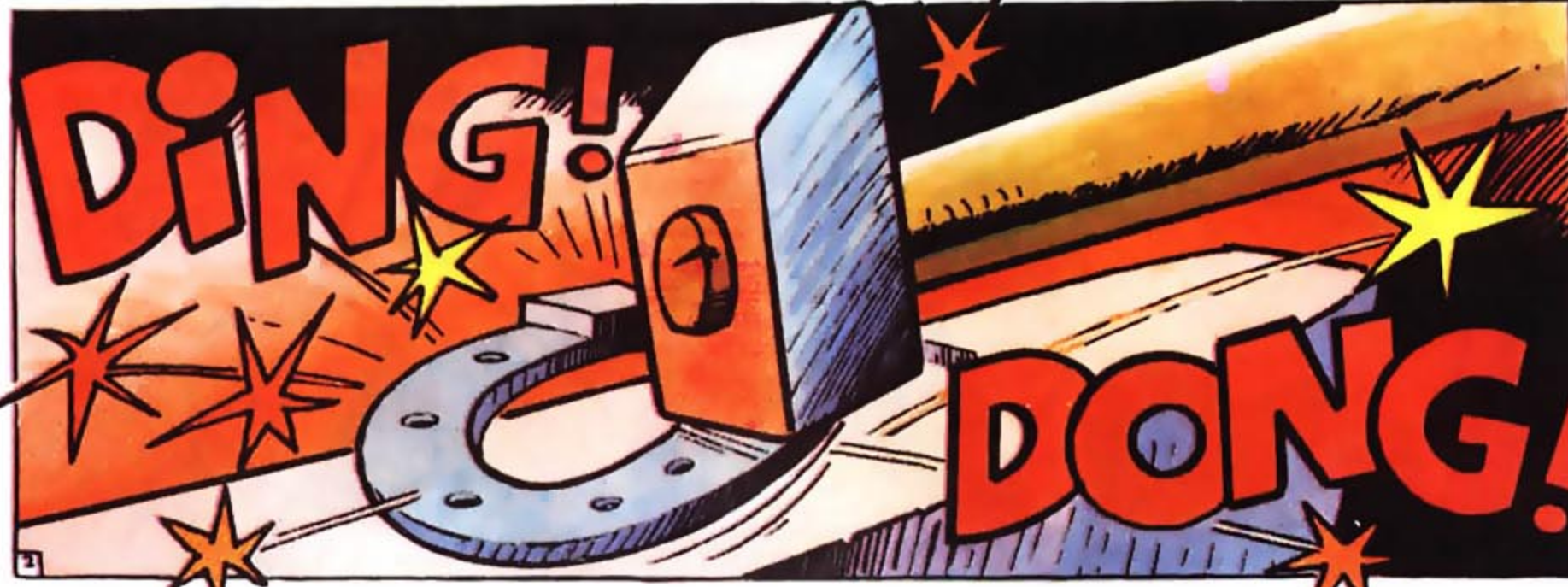
W STAREJ KUŹNI, CO TAM STAŁA,  
OD KOWADŁA SIĘ ODBIŁA,  
USKOCZYŁA W BOK PRZED ZAREM  
I WŚRÓD INNYCH ISKIER SKRYŁA.

CZY NAPRAWDĘ TAK SIĘ STAŁO ?  
CZY TROLLowi SIĘ ZDAWAŁO ?  
MOŻE SPAĆ, MOŻE ŚNIĆ,  
STARY I ZMĘCZONY BYŁ.





JEST Wczesne Średniowiecze, czasy okrutne i pełne zabobonów. Kometa zblizająca się do ziemi to symbol nadchodzących nieszczęść, epidemii i klęsk żywiołowych. Ale nie dla wszystkich...





TAM DO LICHA!  
CO ZNOWU ROBI OKI?!  
MIAŁ MI PRZECIEŻ  
POMAGAĆ!



CO JA MAM  
Z TYM CHEŁPAKIEM!  
TYLKO MU GŁUPOTY  
W GŁOWIE!



WIECIE,  
MISTRZU, RADIO  
FONIA, TELEWIZJA,  
MAGNETOFONIA,  
VIDEO...

... TO JEST  
PRZYSZŁOŚĆ DLA MŁODEGO  
CZŁOWIEKA

A FE' KTO CIĘ  
NAUCZYŁ TAKICH  
WYRAZÓW!  
ZABIERAJ  
SIĘ DO  
ROBOTY!



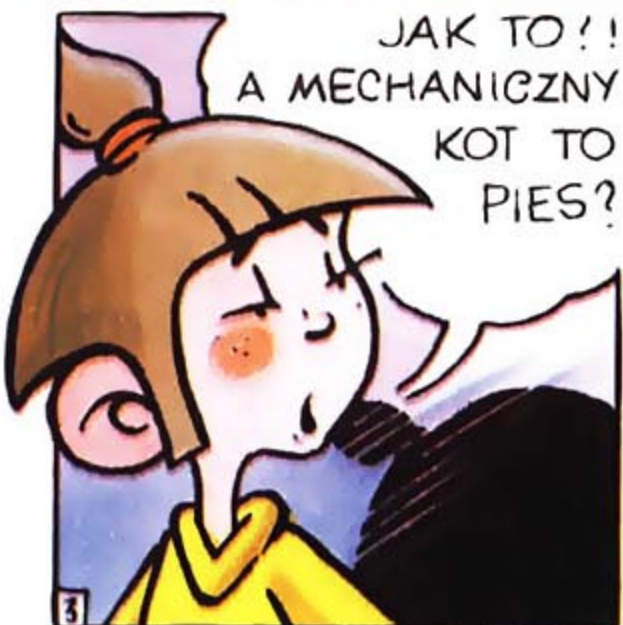
MAM TAKI  
POMYSŁ...



JUZ JA ZNAM  
TE TWOJE  
WYNAŁAZKI! TO  
SĄ SIĘ  
NIECZYSZTE!



JAK TO!!  
A MECHANICZNY  
KOT TO  
PIES?



TWÓJ  
MECHANICZNY  
KOT DOSTAŁ  
KOTA OD  
WILGOCI...



...A SZCZYTEM WSZYSTKIEGO  
JEST MECHANICZNY  
BOCIAN  
PRZYNOSZĄCY  
MECHANICZNE  
DZIECI!





PRYZNAJĘ, ŻE BYŁO WIELE NIEDOSKONAŁOŚCI  
W TYCH POMYSŁACH. ALE TERAZ  
OPRACOWAŁEM COŚ ABSOLUTNIE  
WYJĄTKOWO...

...WYJĄTKOWEGO  
ZAPEWNE!

NO, DOSYĆ  
TEGO!  
TRZYMAJ  
OBCEGI!

MINĄŁ CAŁY DZIEŃ WYTĘŻONEJ PRACY...

DING!  
DONG!  
DING!  
DONG!

UFFF, ZASŁUŻYLIŚMY  
SOBIE NA DOBRĄ  
KOLACJĘ! WRACAJMY  
DO IZBY.

ALE MUSICIE PRYZNAĆ  
MISTRZU, ŻE Z TĄ  
ELEKTRYCZNOŚCIĄ,  
NIEŻLE WYMYŚLIŁEM!

NIE  
GARB SIĘ!



W JAKIŚ CZAS PÓŹNIEJ...

CHCIAŁBYM  
WAM, MISTRZU, COŚ POWIEDZIEĆ...  
NIE GNIEWAJCIE SIĘ, ALE...  
POSTANOWIŁEM ZMIENIĆ COŚ  
W MOIM ŻYCIU.

PO CO  
ZARAZ TAKIE  
DŁUGIE WSTĘPY?  
KUJ ŻELAZO PÓKI  
GORĄCE.

JA SIĘ NIE NADAJĘ  
DO TEJ ROBOTY...  
MAŁY, CHUDY... CO  
ZE MNIE ZA  
POŻYTEK?

LEPSZY MAŁY  
POŻYTEK NIŻ  
ŻADEN.

CHCIAŁBYM  
DOKONAĆ W ŻYCIU  
CZEGOŚ NAPRAWDĘ  
WIELKIEGO.

DOBRA!  
OD JUTRA  
KONIEC  
Z PODKOWAMI.  
ZACZNIEMY  
ROBIĆ MOSTY  
ZWODZONE.

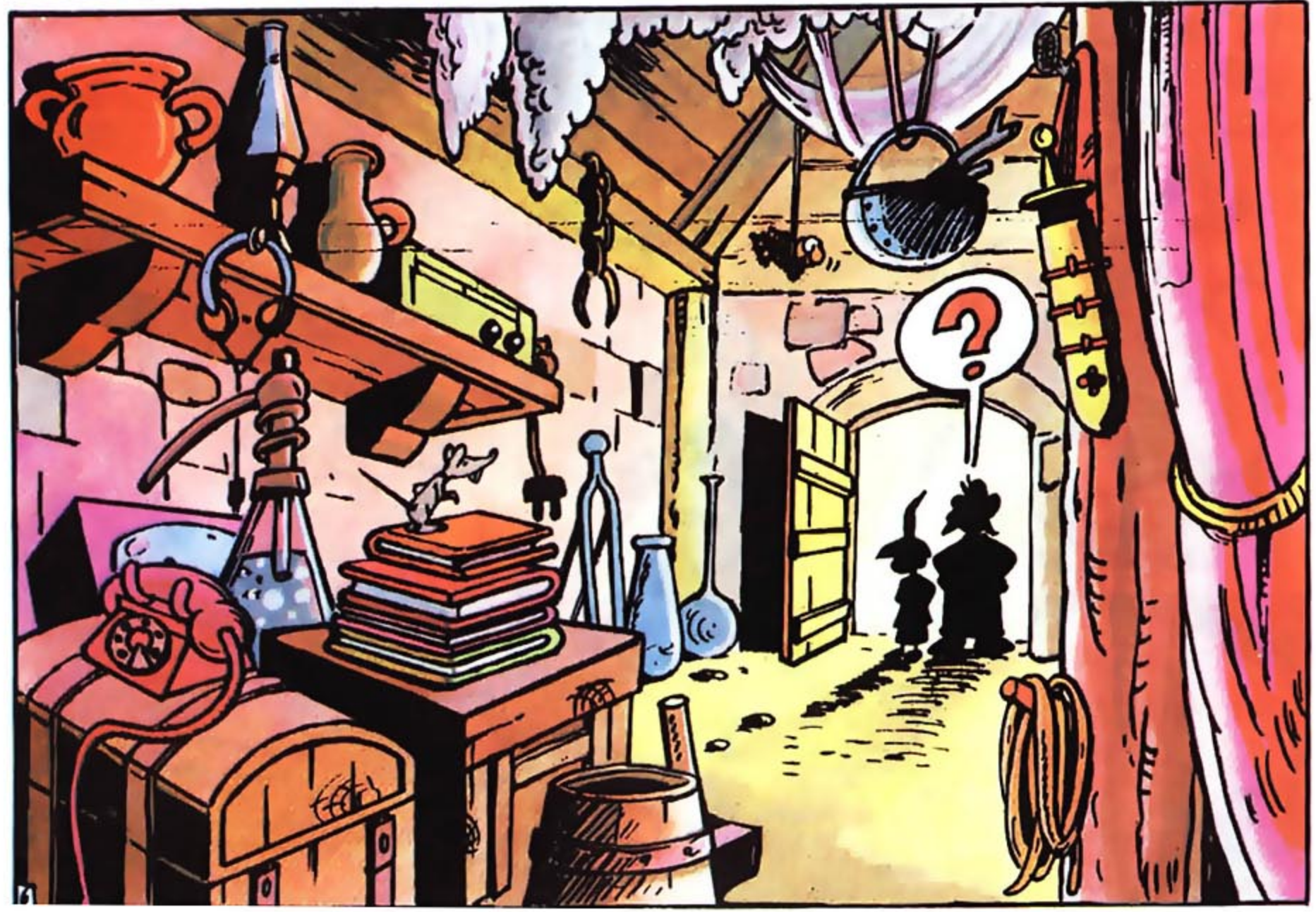
ALEŻ MISTRZU,  
NIE O TO CHODZI!  
ZOSTANĘ  
WYNAŁAZCĄ!

JEDEN SZTUCZNY  
BOCIAN WIOSNY  
NIE CZYNI.  
ŻEBY ZOSTAĆ  
WYNAŁAZCĄ,  
MUSIAŁBYŚ  
PRAKTYKOWAĆ  
U INNEGO  
WYNAŁAZCY.

A JA, JAK WIESZ,  
ZAMIAST KUĆ  
W SZKOLE,  
KUŁEM PODKOWY.  
ZARABIAŁEM  
NA ŻYCIU...



JESZEZE NIC  
STRACONEGO, MISTRZU.  
CHODŹCIE , TO COŚ  
WAM POKAZĘ.

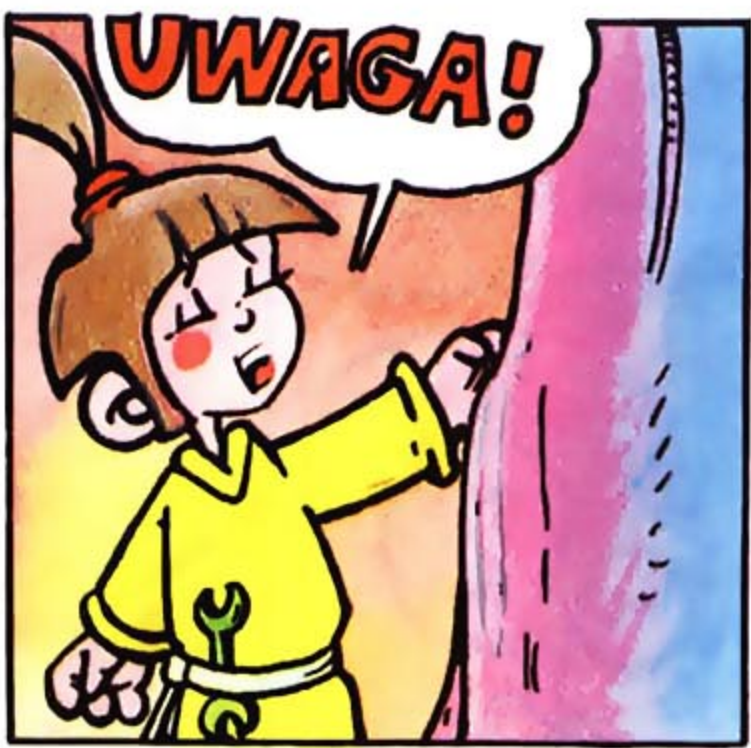






ZARAZ MISTRZU,  
ZOBACZYCIE, TYLKO  
CHWILECZKĘ...

SĄDZĄC  
PO BAŁAGANIE, JESTEŚ  
NA NAJLEPSZEJ  
DRODZE, ABY...



**UWAGA!**



**OCH!**



**EEEEEE  
TAM!**



NO, JAK  
SIĘ WAM MISTRZU  
PODOBA?





NO, NO,  
NIE POWIEM  
CAŁKIEM ZRĘCZNA  
KUKŁA!

DOBRCZE SIĘ  
SKŁADA, BO WŁAŚNIE  
POTRZEBUJEMY  
STRACHA NA  
WRÓBLE.



ALE NAJ-  
PIERW TRZEBA  
JĄ URU-  
CHOMIĆ.

W TYM CELU  
SKONSTRUOWA-  
ŁEM...



... TEN OTO  
STEROWNIK.



WŁĄCZAM!

BZZZZZ...

KLIK!

**TYL-KO NIE  
KU-KŁA!  
DO-BRZE?!**



GADAJĄCY  
STRACH  
NA WRÓBLE!



PRO-SZĘ WY-RA-ZAĆ  
SIĘ KUL-TU-RAL-NIE.  
OKI, GDZIE JA  
JES-TEM?  
CO TO ZA  
GBUR?

CO?  
KTO GBUR?  
JA CI  
POKAZĘ  
DOBRE  
MANIERY,  
TY...



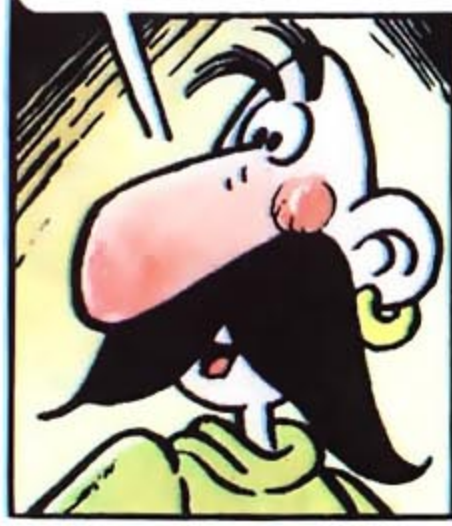


NIECH MU MISTRZ WYBACZY!  
PRZEBYWAŁ DOTĄD TYLKO W MOIM TOWARZYSTWIE.  
JEST TROCHĘ ZAROZUMIAŁY, ALE JESZEZE  
NAD NIM POPRAEUJĘ.  
BĘDZIE TO ROBOT GRZĘCZNY  
I USEŁUŻNY.

TYLE LAT ŻYJĘ NA TYM ŚWIECIE, ALE  
TAKIEGO CUDA JESZEZE NIE  
WIDZIAŁEM! JAKZEŚ TY TO,  
CHŁOPEZE, WYKOMBINOWAŁ?

PRZED W SZYSTKIM, ZASTOSOWAŁEM  
NAJNOWOCZEŚNIEJSZĄ, APARATURĘ  
WITRYFIKACYJNĄ W OPARCIU  
O REGUŁĘ EUKLIDESA...

... UŻYŁEM TEŻ  
PEDYPULATORA  
KWAROWEGO I CIEK-  
ŁY MIKROTOMOGRAF.



NO, NO,  
OKI!  
PROSZĘ  
CIĘ...



OPRÓCZ TEGO:  
DZBAN PO  
KWAŚNYM MLEKU,  
CZAPKĘ Z LISA,  
BEEZUKĘ  
PO WINIE...

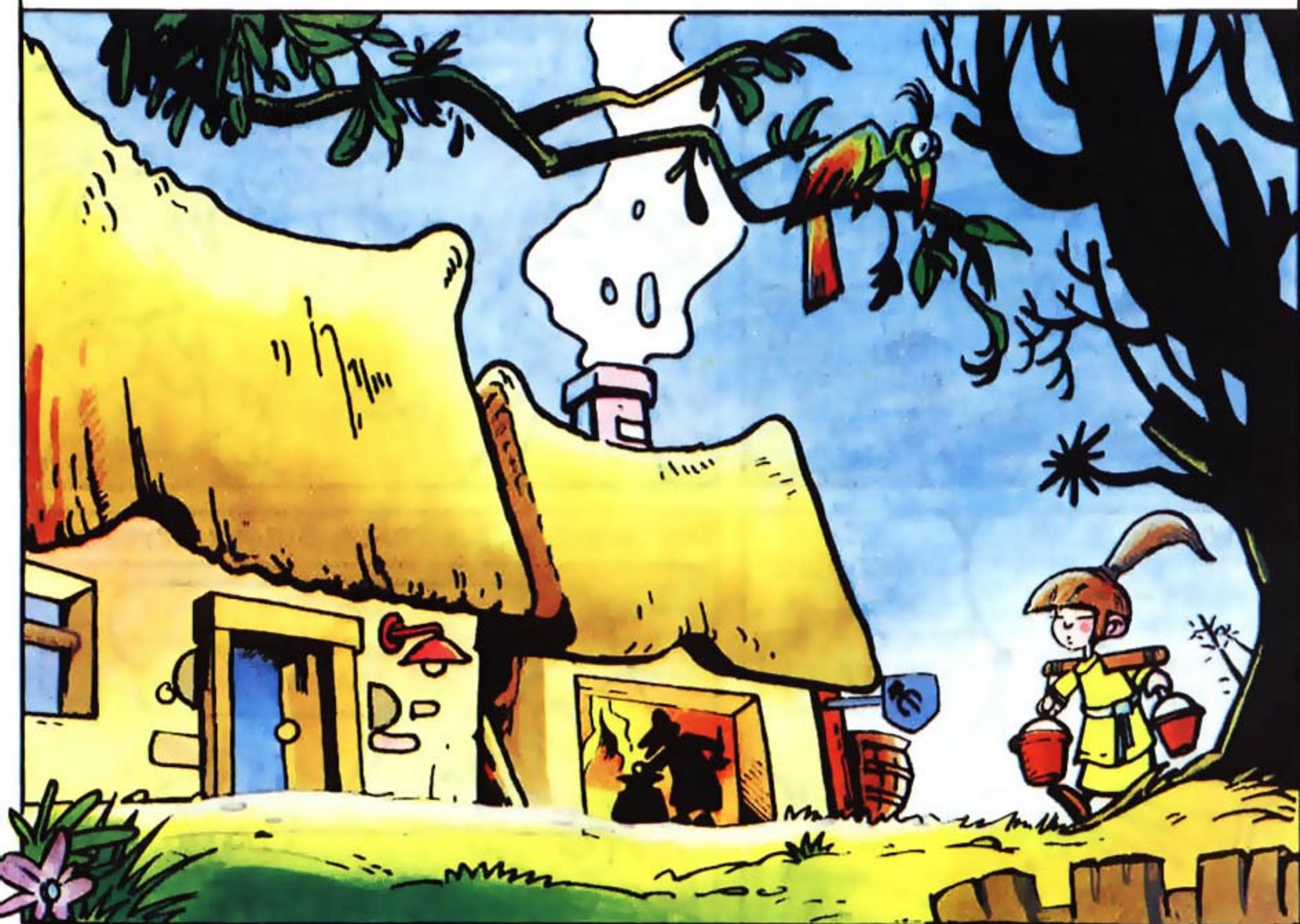


NO, NARESZEIE  
WYRAZASZ SIĘ  
JAŚNIEJ!

GHA!  
GHA!  
GHA!



MIJAŁY DNI OD RANA DO WIECZORA WYPEŁNIONE PRACĄ...



WIECZORY JEDNAK NALEŻAŁY DO MŁODEGO CZELADNIKA.

DZIŚ  
UCZYMY SIĘ CHODZIĆ.  
WSTAWAJ,  
BRATKU!



DWIE NO-GI! I TO MA  
BYĆ WY-NA-LAZ-CA! CZY  
MÓGŁE-BYŚ PRZY-KRĘ-CIĆ  
MI JESZ-CZE  
JED-NĄ?

NIE GADAJ  
TYLE, BO CIĘ WYŁĄCZĘ.  
NIC NIE PRZYCHODZI ŁATWO.  
TRZEBA SIĘ NIECO  
WYSILIĆ!

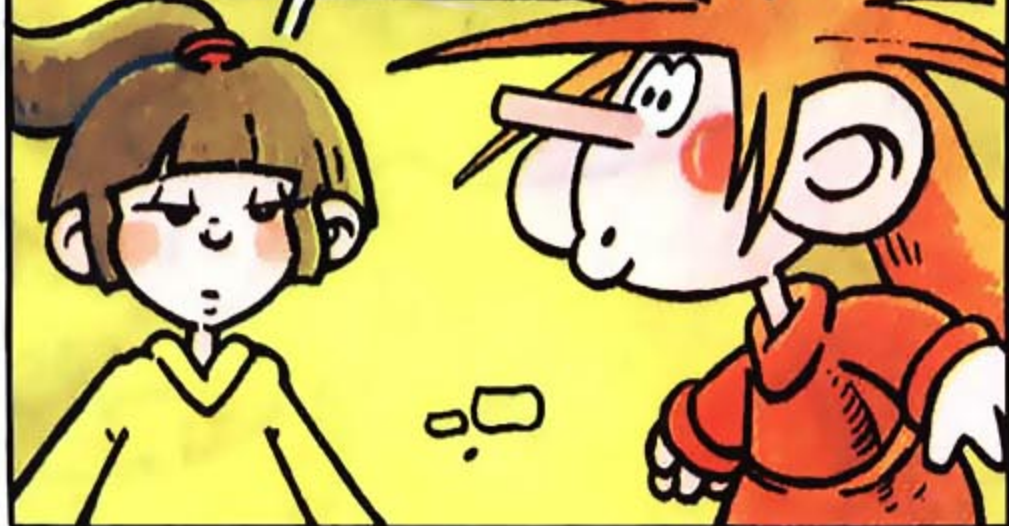




NIE MÓGŁ-BYŚ DO-CZE-PIĆ  
MI KÓ-ŁE-CZEK DO STÓP?  
BY-ŁO-BY MI  
ŁAT-WIEJ!



CHCIAŁBYM, ZE BYŚ BYŁ PODOBNY  
DO PRAWDZIWEGO CHEŁOPCA.  
NIE ZALEŻY CI  
NA TYM?



NIE WY-DA-JE MI  
SIĘ TO DOB-RYM  
PÓ-MYS-ŁEM.  
PRAW-DZI-WY  
CHEŁ-PIEC JEST  
URZA-DZE-NIEM  
ZBYT PRY-MI-  
TYW-NYM.

OCH!  
WIDZĘ, ŻE  
JESZCZE  
DŁUGO MUSZĘ  
NAD TOBĄ  
PRACOWAĆ...



DNI WYPEŁNIONE PRACĄ BIEGŁY SZYBKO...

NO,  
PORA WYPRÓBOWAĆ  
CO UMIEMY.



DO US-ŁUG  
PANA!



ZACZYNAJMY  
EKSPERYMENT.  
POWODZENIA!







ŚWIETNIE SOBIE RADZISZ!

TO JEST FAN-TAS-TYCZ-NE!

BZZZZ...



A TERAZ W LEWO!

BZZZZ...



BZZZZ...

TERAZ W PRAWO!



SŁABO MI...

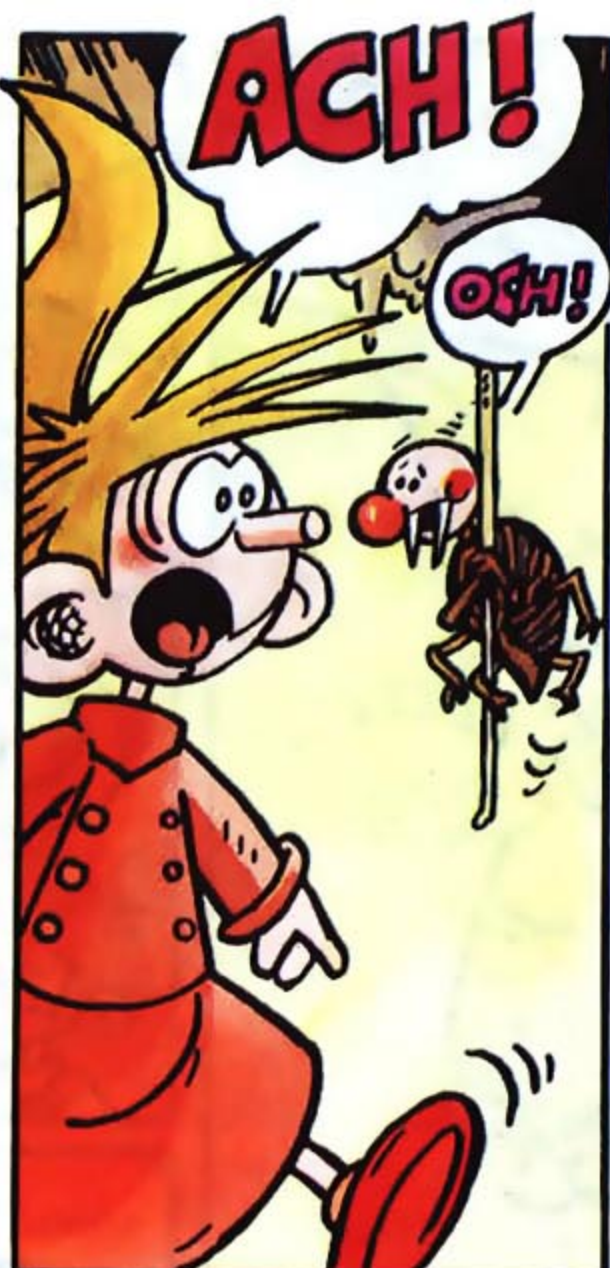


TO TYLKO LĘK WYSOKOŚCI. I NA TO COŚ WYMYŚLIMY.

CZY MOZESZ UNIEŚĆ SIĘ JESZCZE WYŻEJ?

BZZZZ...







JAKIŚ CZAS PÓZNIEJ...



NAJWYŻSZA  
PORA NADAĆ MU  
JAKIEŚ  
IMIĘ.

WIEM, ALE WCIAŻ  
NIE ZNAJDUJĘ  
NICZEGO  
ODPOWIEDNIEGO.



NAJLEPIEJ JAKIEŚ IMIĘ  
ZAGRANICZNE. BRZMIAŁO  
BY BARDZIEJ  
WYTWORNIE.



JAK MOŻE NAZYWAĆ SIĘ GADAJĄCY  
ROBOT? ROBOT DZWIĘKOWY. PO  
FRANCUSKU - ROBOT SONIQUE. KRÓCEJ  
SONIK. CO MISTRZ O TYM MYŚLI?

... SONIK, SONIK... CZEGOŚ MI  
TU BRAKUJE, ALE BRZMI  
ELEGANCKO.



SONIK, CO TAK SKRZYPISZ?

WYLAŁEM NA  
SIEBIE WIADRO  
WODY I CHYBA COŚ  
WE MNIE  
ZARDZEWIAŁO.







MUSISZ UWAGAĆ, WIESZ PRZECIEŻ, ŻE NIE JESTEŚMY WIECZNI



WIDZĘ, ŻE MUSZĘ CI ZNOWU DOLAĆ OLEJU DO GŁOWY. CHODŹ TUTAJ!



OLEJ RZEPAKOWY BĘDZIE W SAM RAZ...



FANTASTYCZNE! OD RAZU CZUJĘ SIĘ LEPIEJ!



MUSISZ SIĘ JESZCZE PORZĄDNIK WYSUSZYĆ. WŁĄŻ NA PIĘCYK.



NOGA CI ZARDZEWIAŁA

NIE MOGŁEŚ JEJ ZROBIĆ ZE SZTUCZNEGO TWORZYWA!





JESZCZE GO NIE WYNALAZŁEM, ALE TO DOSKONAŁY POMYSŁ. A TERAZ, SKORO NIE MAMY NIC DO ROBOTY, MOGĘBYŚ NAM WYŚWIETLIĆ JAKIŚ FILM.

DO USŁUG PANA...



CZY CZWESZ SIĘ CIEMNEJ STRONY MOCY, LUKE?



NO NIE! ZNOWU GWIEZDNE WOJNY! NIE MOGĘBYŚ NAM POKAZAĆ CZEGOŚ NOWSZEGO?



NIE NARZEKAJCIE, MISTRZU! NAPRAWDĘ SAM SIĘ DZIWIĘ, SKĄD ON BIERZE TYLE POMYSŁÓW?!



ROBISZ ZADZIWIAJĄCE POSTĘPY. BĘDĄ Z CIEBIE LUDZIE.

DO USŁUG! JESTEM PRZECIEŻ PANA SONIK.

JAK POWIEDZIAŁEŚ, PANASONIK? BRZMI CAŁKIEM NIEZŁE.



MÓJ SONIK?

TWÓJ SONIK!

PANA SONIK !!!



PANASONIK? NIECH BĘDZIE.





W JAKIŚ CZAS PÓŹNIEJ...

MISTRZU, CO BY BYŁO, GDY-  
BYŚMY TAK WYRUSZYLI  
WE TRÓJKĘ. OT TAK,  
PRZED SIEBIE.



DAWALIBYŚMY PRZEDSTA-  
WIENIA NA JARMARKACH.  
NARESZCIE BYLIBYŚMY  
SZCZĘŚLIWI.



TYLE FANTASTYCZNYCH  
RZECZY DZIEJE SIĘ  
NA ŚWIECIE, A MY  
TKWIMY PRZY KOWADLE  
OD ŚWITU DO NOCY...



PANASONIKU, CO TY  
NA TO? GDYBYŚMY  
SIĘ ZDECYDOWALI  
NA TAKĄ WYPRĄ-  
WĘ, CAŁY CIĘŻAR  
PRACY SPADEBY  
NA CIEBIE.  
CZY NIE  
MIAŁBYŚ  
NIC PRZECIWKO  
TEMU?



TO, CO POTRAFIĘ,  
ZAWDZIĘCAM OKIEMU.  
MOJE MIEJSCE JEST  
PRZY NIM. JEŚLI MIA-  
ŁOBY TO ZALEŻEĆ ODE  
MNIE, WYRUSZYŁBYM  
ZARAZ.



CHYBA ZUPEŁNIE  
ZWARIOWAŁEM, ŻEBY  
SIĘ DAĆ NAMÓWIĆ  
NA TAKI PLAN! TYLE  
LAT, JEDEN WŁOS  
NA GŁOWIE,  
A TU TAKIE  
WĘDRÓWKI.



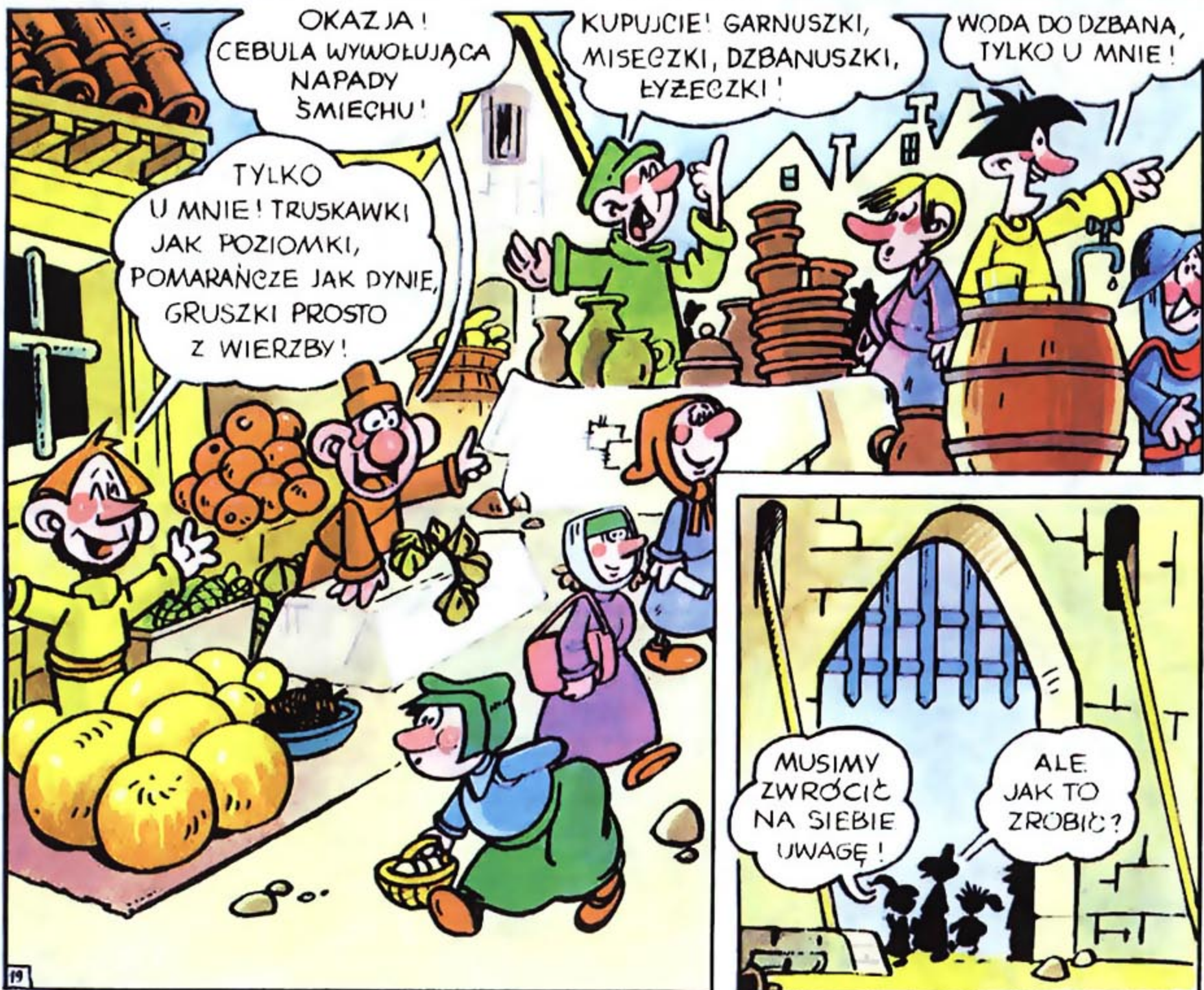
WĘZESNYM RANKIEM, KIEDY JESZCZE WIĘKSZOŚĆ GOSPODARZY PRZEWRAÇAŁA  
SIĘ NA DRUGI BOK, MISTRZ PAFNUCY MŁOT-KOWALSKI, JEGO CZELADNIK  
SKOŚNOOKI OKI I PANASONIK SZYKOWALI SIĘ DO DROGI...













LUDZIE, LUDZISKA! TYLKO U NAS! ZA DWA GROSZE BĘDZIECIE MIELI OKAZJĘ ZOBACZYĆ KONSTRUKCJĘ PRZYSZŁOŚCI! MECHANICZNEGO CHŁOPEA NAPĘDZANEGO OLEJEM RZEPAKOWYM!



CO? JAK?



GADA JAK CZŁOWIEK, LATA SIŁĄ, WOLI, NIE JE, NIE PIJE, A CHODZI I ŻYJE!



DZIWIWY! DZIWIWY!



ZE ŚREDNIOWIECZA W XX-TY WIEK!



NAGLE!

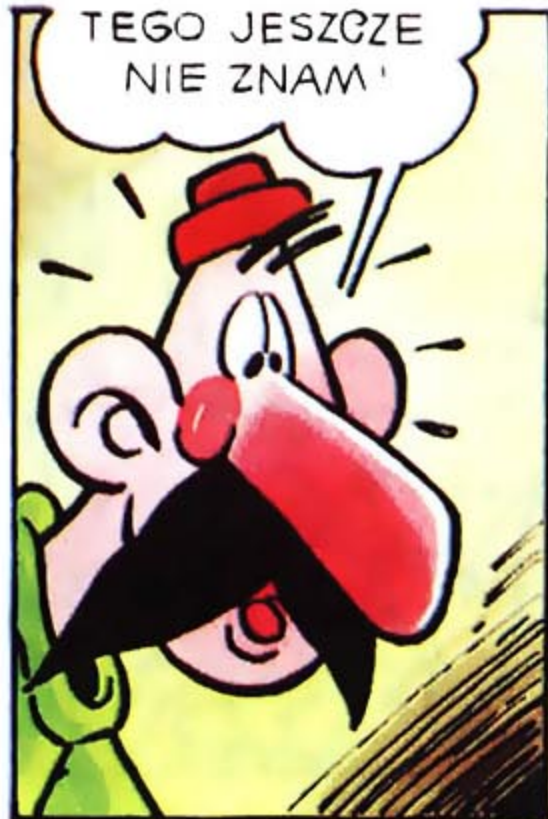
UWAGA! ODSUNĄĆ SIĘ!



MYSZKA MIKI, SMERFY, KACZOR DONALD, MAPETY! WSZYSTKO TO JUŻ ZA CHWILĘ W POKAZIE VIDEO! TECHNICOLOR! STEREO-DOLBY! ODSUNĄĆ SIĘ OD ŚCIANY!







GDY PANASONIK WŁOŻYŁ PALEC DO OTWORU TAJEMNICZEJ SKRZYŃKI...





A PO POKAZIE...

ZEBY MIEĆ COŚ  
TAKIEGO  
W DOMU!

TO JAKIŚ  
ZAMORSKI  
TOWAR.

TO DOPIERO  
BYŁY  
SZTUCZKI.

CZARY!  
NIC  
INNEGO!

ZAWSZE JEDNAK ZNAJDZIE SIĘ KTOŚ, KOGO  
ZŻERA ZAWIŚĆ I ZAZDROŚĆ.

MUSZĘ  
GO MIEĆ,  
ZA WSZELKĄ  
CENĘ!

A PO DNIU PEŁNYM WRAŻEŃ...

TYLE  
PIENIĘDZY  
PRZEZ JEDEN  
WIECZÓR...

SKĄD  
WYKOMBINOWAŁEŚ  
TE DONALDY?

BRZĘK  
BRZĘK

TO JASNE,  
UMIEM ODBIERAĆ  
SYGNAŁY  
Z PRZYSZŁOŚCI!

CHWILECZKĘ,  
ZACZEKAJCIE!

MOJA  
NAJUKOCHAŃSZA CÓRKA,  
KSIĘŻNICZKA PRALINKA  
ZNALAZŁA SIĘ NAGLE  
W ZAPAŚCI DEPRESYJNEJ.  
TEGO, KTO POTRAFI  
JĄ ULECZYĆ, CZEKA  
NAGRODA!

KRÓL PRALIN  
SMUTNY.

CO WY  
NA TO?







OD PIERWSZEGO WYSTĘPU MINĘŁO JUŻ NIECO CZASU. WIEŚĆ O POKAZACH BIEGŁA  
LOTEM BŁYSKAWICY. WSZĘDZIE WITANO ICH OWACYJNIE.



I TAK BYŁO JUŻ CODZIENNIE.  
OD WSI DO WSI, Z MIASTA  
DO MIASTA.



A PO KOLEJNYM DNIU PEŁNYM WRAŻENI...



KIEDYŚ BYŁEM NA ZAMKU PRALINA  
SMUTNEGO. PODKUWAŁEM JEGO KONIA.  
WIDZIAŁEM KSIĘŻNICZKĘ PRALINKĘ.  
RZECZYWIŚCIE SŁODZIUTKA JAK  
LANDRYNKA. CO JEJ SIĘ  
MOGŁO STAĆ?

ZAPAŚĆ DEPRESYJNA  
TO TAKA NAZWA NAUKOWA.  
W NORMALNYM  
JĘZYKU OZNAČZA  
CHANDRĘ.

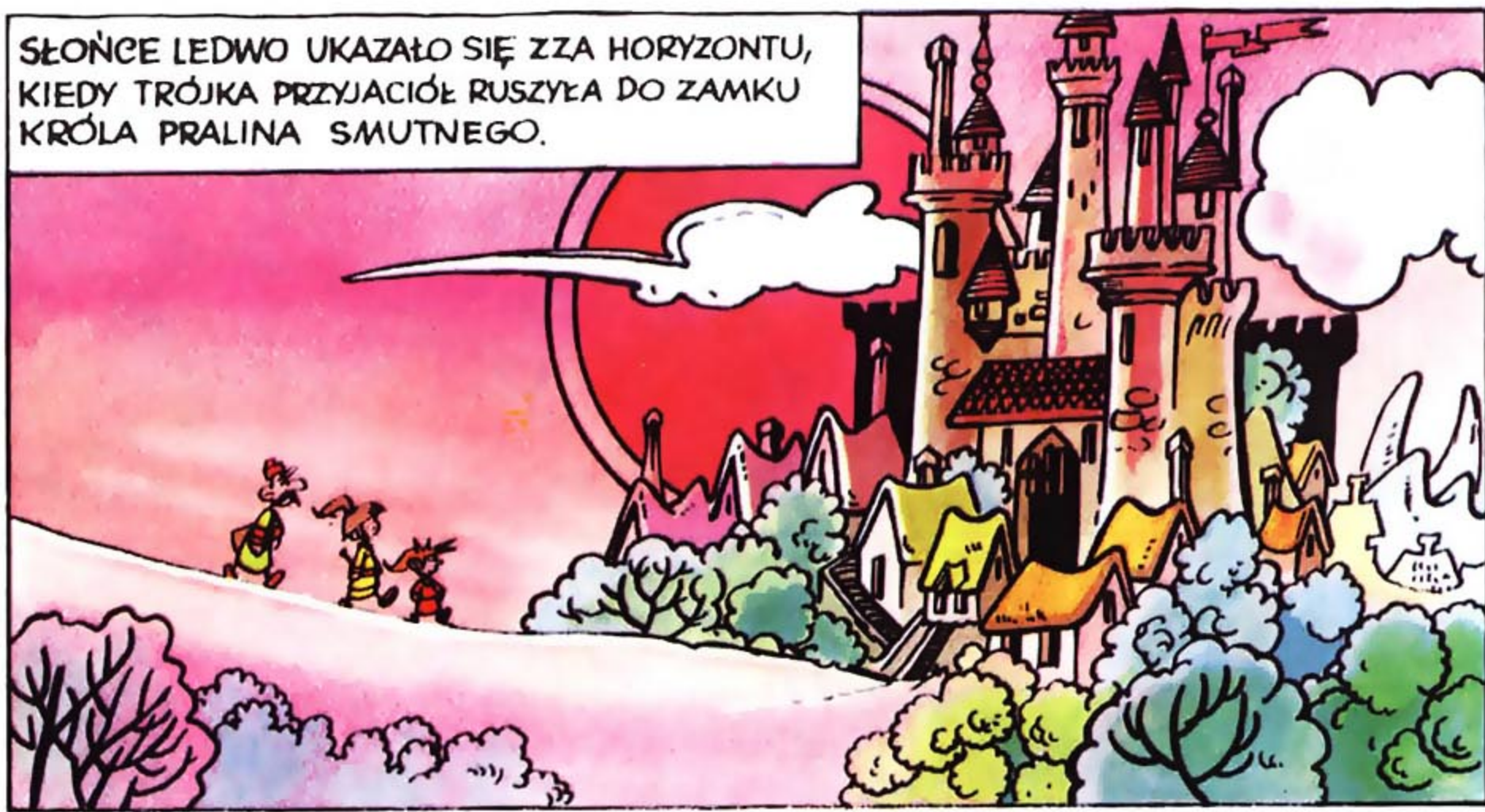


MOGLIBYŚMY SPROBOWAĆ  
JĄ Z TEGO WYCIĄGNAĆ.  
PANASONIK Z PEWNOŚCIĄ BY  
JĄ ROZŚMIESZYŁ.

DO USŁUG!  
JESTEM W KOŃCU  
PANA SONIK!



SŁOŃCE LEDWO UKAZAŁO SIĘ ZZA HORYZONTU,  
KIEDY TRÓJKA PRZYJACIÓŁ RUSZYŁA DO ZAMKU  
KRÓLA PRALINA SMUTNEGO.



STAĆ!  
STAĆ! WY DO  
KOGO?

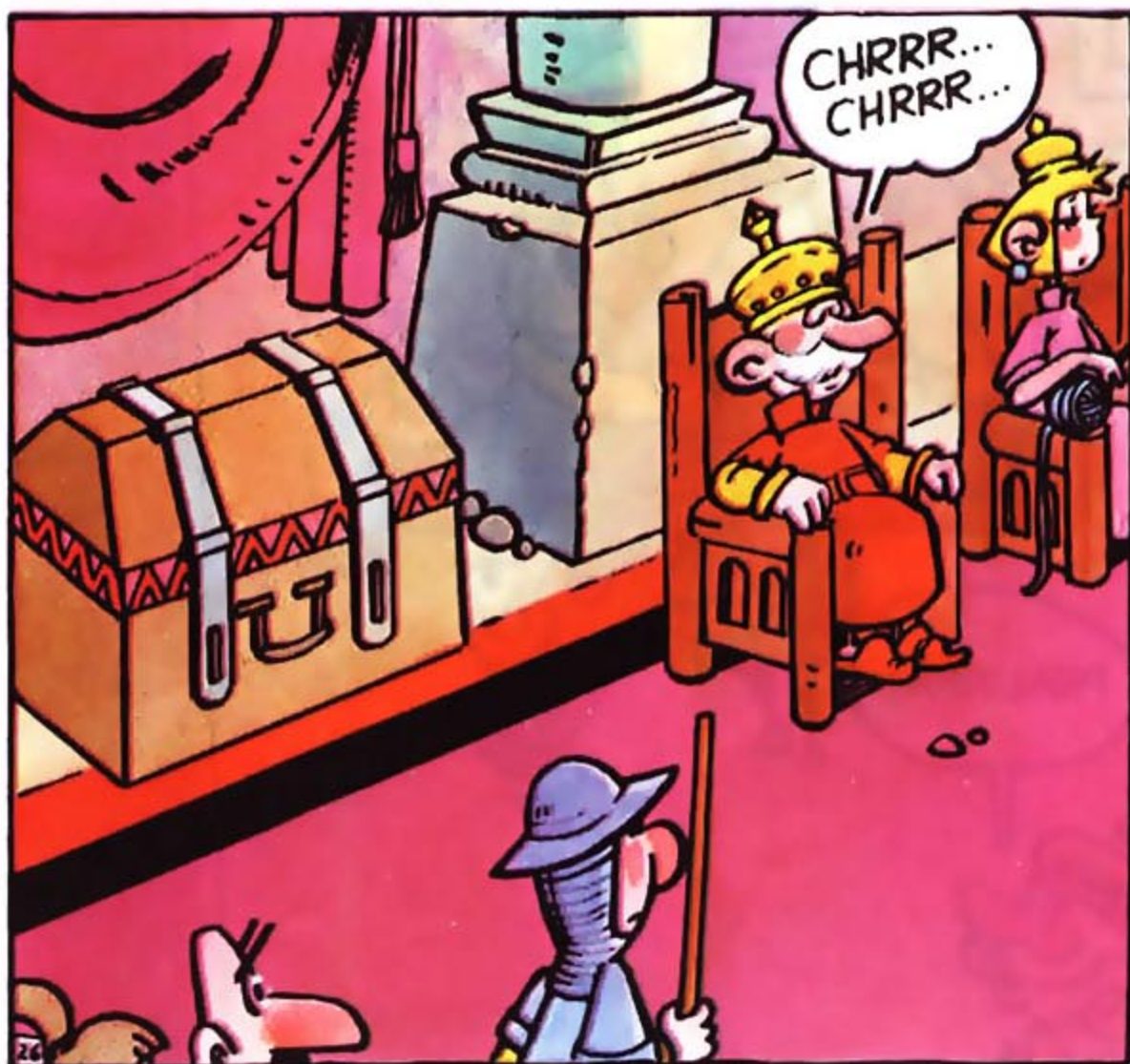
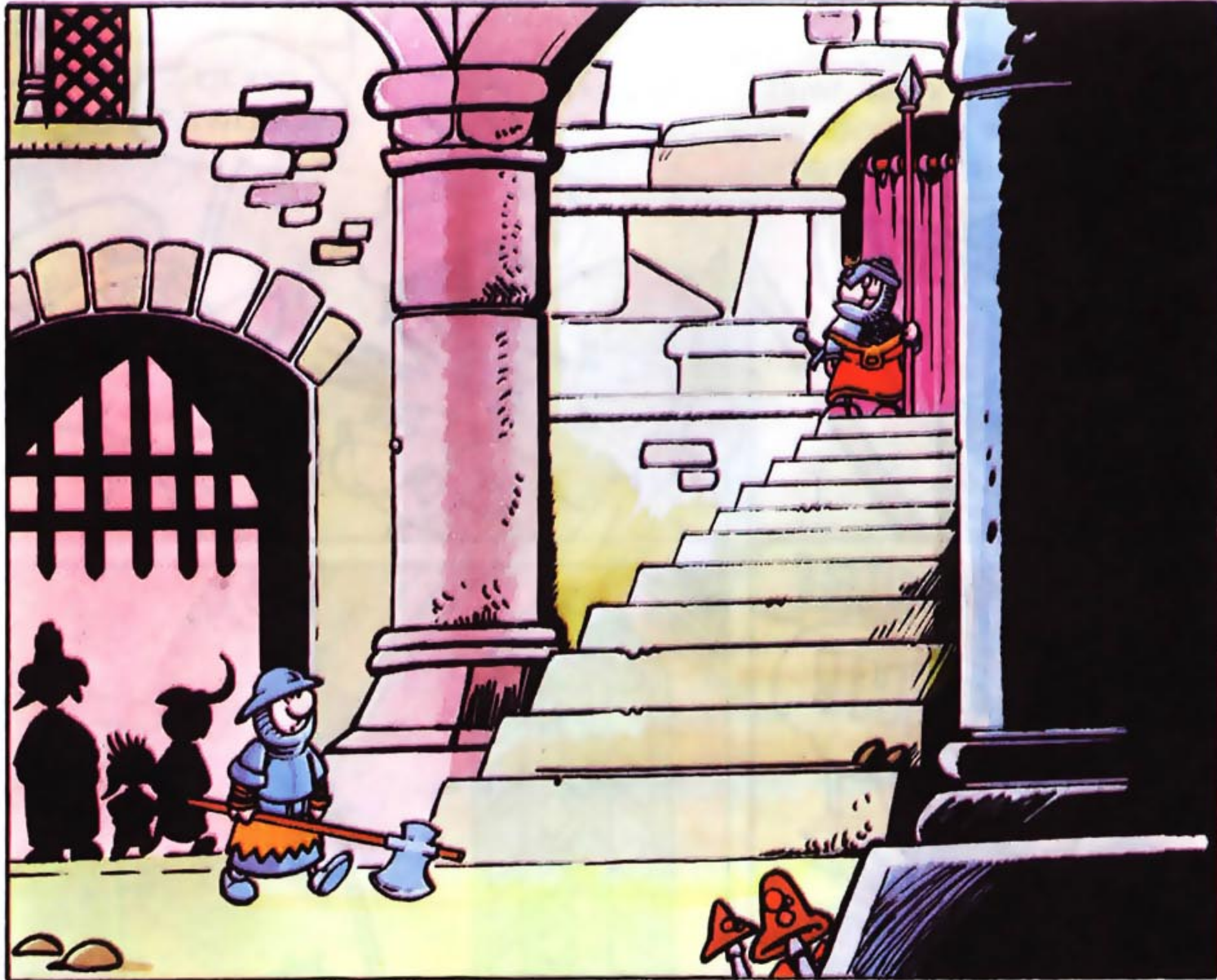


ZAPROWADŹ NAS DO KRÓLA!  
PRYSZLIŚMY LECZYĆ  
KSIĘŻNICZKĘ.

CHODŹCIE  
ZA MNĄ!



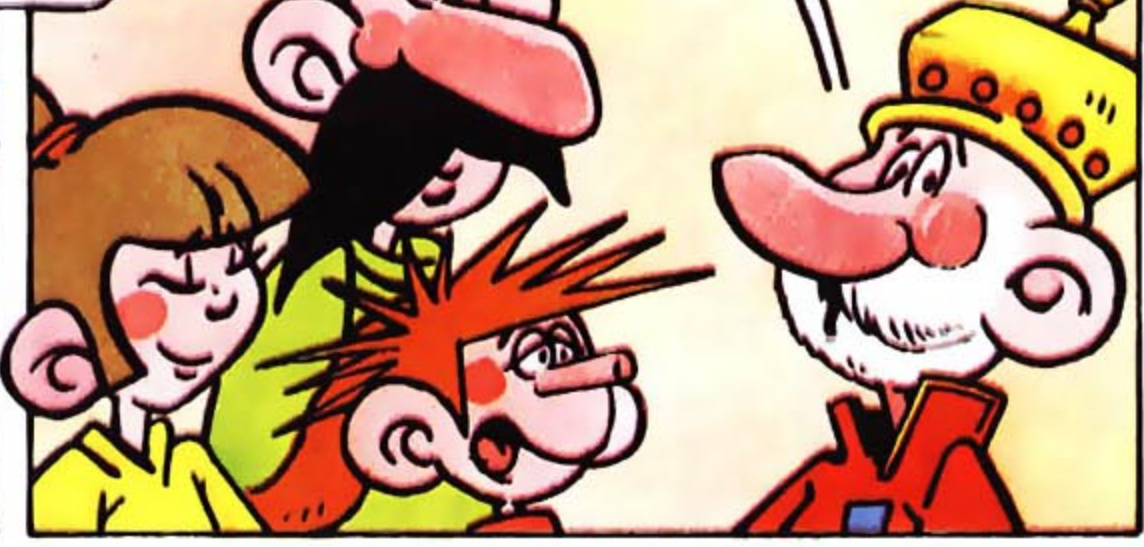






KRÓLU, OTO MISTRZ MŁOT-KOWALSKI, JEGO POMOCNIK  
SKOŚNOOKI OKI ORAZ MECHANICZNA LALKA  
NAZWANA PANASONIK. TWIERDZA, ŻE ZNAJĄ  
METODY, BY WYLECZYĆ TWA, CÓRKĘ  
Z GŁĘBOKIEJ DEPRESJI.

CZY TO  
MOZLIWE?



! OTO NAGLE!



TO BĘDZIE  
NIEMOŻLIWE!



?

?

?



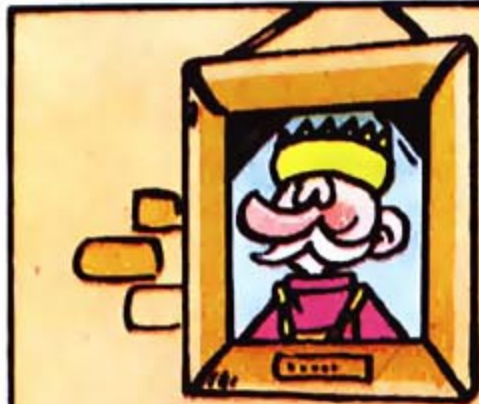
NIENAWIDZĘ!  
WSZYSTKIEGO NIENAWIDZĘ!  
NIENAWIDZĘ SIEDZIEĆ  
NA ZYRANDOLU!!!

TO PO COŚ TAM  
WŁAZIŁA?! JAK CI NIE  
WSTYD! ZŁĄŻ STAMĄD  
W TEJ CHWILI!

SŁUŻBA! PRZYNIEŚĆ  
DRABINĘ!

NIENAWIDZĘ  
BYĆ ZNOSZONA  
NA DÓŁ!

I TAK  
JEST BEZ  
PRZERWY.



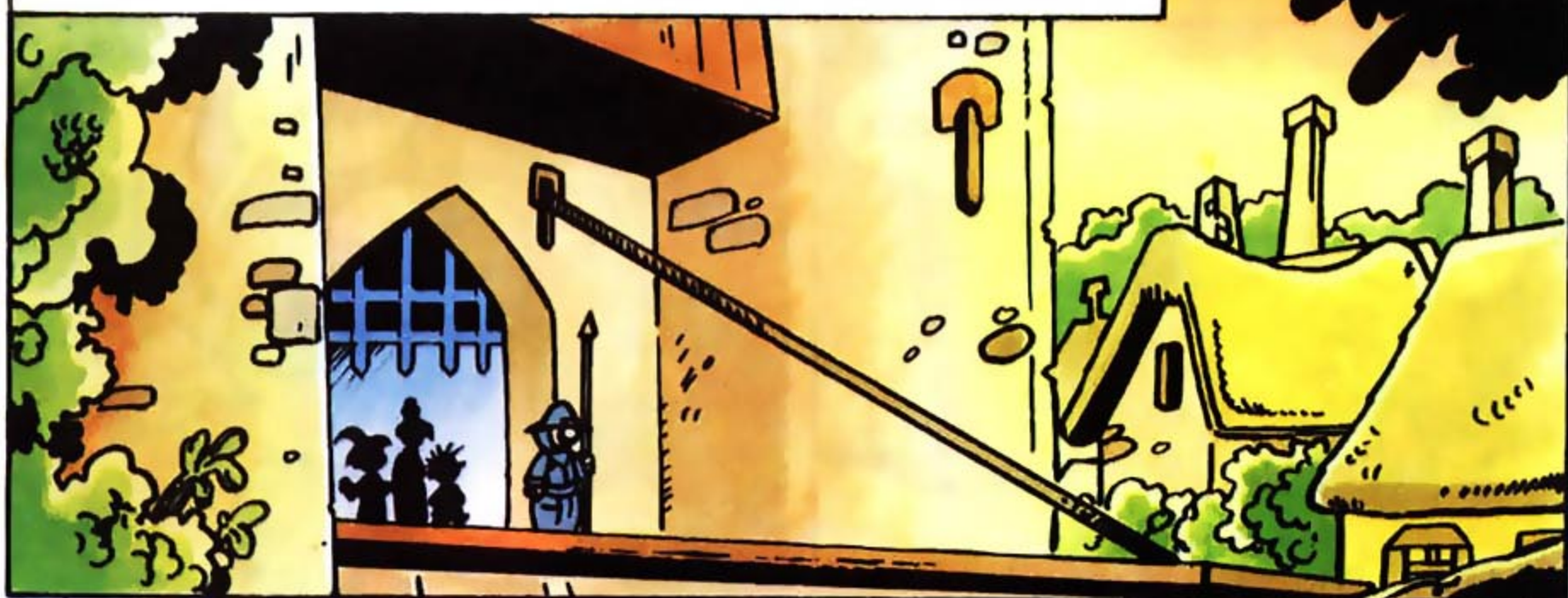








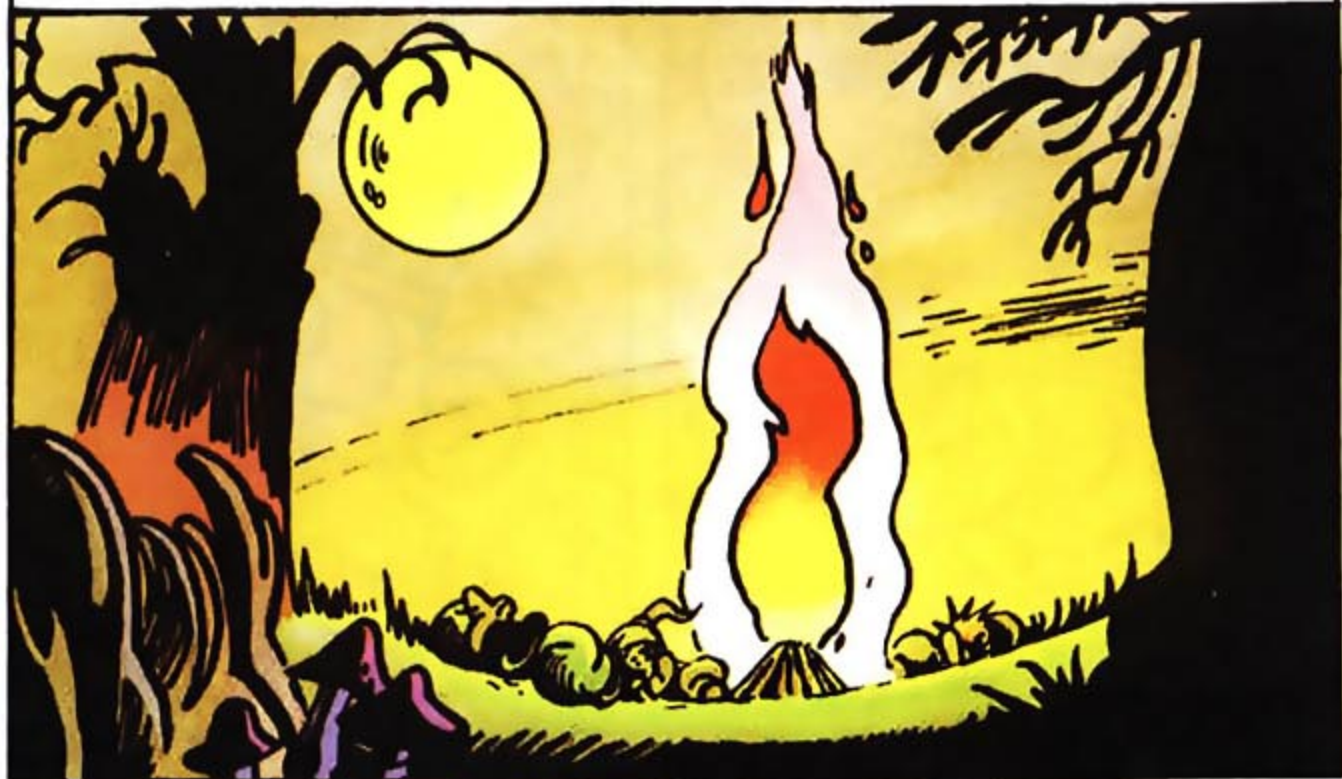
ZASMUCENI NIEPOWODZENIEM OPUSZCZALI ZAMEK KRÓLEWSKI ...





TO JAKAŚ  
CIEMNA  
SPRAWKA.

ZBLIŻAŁA SIĘ NOC. ZMĘCZENI WĘDROWCY ROZŁOŻYWSZY  
DERKI PRZY OGNISKU ZASNĘLI TWARDYM SNEM.



I WTEDY...

KTÓRY  
TO?

TO TEN  
NAJMNIJSZY.



WOREK  
MASZ?

MAM...

TYLKO  
CICHO...



MMMM...



CZY TO MOŻLIWE,  
ŻEBY TAK  
WYGLĄDAŁ KONIEC  
PRZYŻWYTEJ  
OPowieści?



OBZYSWIECIE, ŻE NIE! PONIEWAŻ JEST TO...

**KONIEC** CZĘŚCI PIERWSZEJ.





UKAZAŁY SIĘ NASTĘPUJĄCE  
KSIĄŻECZKI TEGO AUTORA:

„Na co dybie w wielorybie czubek nosa Eskimosa”  
„Skąd się bierze woda sodowa”  
„Antresolka Profesorka Nerwosolka”  
„Podróż smokiem diplodokiem”  
„Przygody Sherlocka Bombła”  
„Jak ciotka Fru-Bęc uratowała świat od zagłady”



**TADEUSZ BARANOWSKI**

Jest wczesne Średniowiecze. Czasy okrutne i pełne zabobnów. Kometa zbliżająca się do ziemi to symbol nadchodzących nieszczęść, epidemii i klęsk żywiołowych. Ale nie dla wszystkich... A w każdym razie nie dla bohaterów tej książeczki. Podczas gdy mistrz Pafnucy Młot-Kowalski wykuwa podkowy, jego pomocnik skośnooki Oki konstruuje wynalazki XXI wieku. W tej książeczce rozpoczynamy całą tę historię początek.

